

Sygn. akt V Ka 195/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach

V Wydział Karny Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

w składzie:

Przewodniczący: SSO Janusz Chmiel

Sędziowie: SSO Lucyna Pradelska-Staniczek (spr.)

SSO Sławomir Klekocki

Protokolant: Monika Szymik

w obecności Wandy Ostrowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2014 r.

sprawy:

Ł. J.

syna W. i M.

ur. (...) w R.

oskarżonego o przestępstwo z art. 91 a Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 10 lutego 2014 r. sygn. akt VI K 314/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego Ł. J. kwotę 420,00 (czterysta dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów udziału obrońcy w postępowaniu odwoławczym;

III. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt V Ka 195/14

UZASADNIENIE

Ł. J. został oskarżony o to, że w okresie od lipca 2011 roku do lutego 2013 roku w M. przy ul. (...) jako współwłaściciel budynku położonego na działce (...) będąc zobowiązanym do utrzymywania i użytkowania obiektu zgodnie z zasadami prawa budowlanego i w należyłym stanie technicznym nie spełnił obowiązku utrzymania obiektu w należyłym

stanie technicznym i nie zapewnił bezpieczeństwa użytkowania obiektu budowlanego położonego na tej działce, tj. o przestępstwo z art. 91 a ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo Budowlane (Dz. U. z 2010 roku, Nr 243, poz. 1623).

Sąd Rejonowy Wodzisławiu Śląskim wyrokiem z dnia 10 lutego 2014 roku w sprawie o sygn. VI K 314/13 uniewinnił oskarżonego Ł. J. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Apelację o wyroku wniósł Prokurator, który działając na zasadzie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego. Powołując się na przepisy art. 438 punkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

- obrazę przepisów prawa procesowego, które miały wpływ na treść orzeczenia, a to przepisy z art. 193 § 1 k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez powołanie i oparcie się na niepełnej opinii biegłego z zakresu budownictwa K. M. ograniczającej się do oceny jedynie części nieruchomości przy ul. (...) w M., użytkowanej przez oskarżonego, w sytuacji gdy budynek będący pod względem konstrukcyjnym jedną całością zamieszkuje również inna rodzina małżeństwo K., które to osoby zezwalając na wykonanie prac remontowych spełniły obowiązek utrzymania obiektu w należyтым stanie technicznym, która to okoliczność jest poparta zarówno zeznaniami świadków małżeństwa K. jak i ustaleniami poczynionymi przez organ nadzoru budowlanego a biegły w wydanej opinii nie ustosunkował się do tej okoliczności, a tym samym zaniechanie wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku a polegający na wysnuciu przez Sąd wniosku niezgodnego z logiką i doświadczeniem życiowym polegającego na uznaniu, iż umyślne i świadome zaniechanie wypełnienia obowiązku utrzymania obiektu zgodnie z zasadami prawa budowlanego i w należyтым stanie technicznym z uwagi na potencjalne roszczenie cywilne i trwający proces nie wskazuje na zamiar bezpośredni sprawcy, podczas gdy prawidłowa ocena tych okoliczności winna być odmienna.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący, powołując się na przepis art. 437 § 2 k.p.k., wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów apelacji stwierdzić należy, iż jest on niezasadny i to w stopniu oczywistym.

Zgodnie z utrwalonym już w tej mierze orzecznictwem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Stawiając ten zarzut należy wykazać, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się Sąd I instancji dokonując oceny zebranego materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego w konkretnej sprawie odmiennej oceny materiału dowodowego nie może prowadzić do wniosku, że sąd ten dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może bowiem sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz winien się odwoływać do konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, których miałyby dopuścić się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy w pełni się zgadza z dokonaną przez Sąd I instancji oceną zgromadzonego materiału dowodowego, w tym także opinią biegłego z zakresu budownictwa, rzeczoznawcy budowlanego K. M.. Słusznie Sąd meriti przyjął, iż opinia przywołanego biegłego sądowego jest jasna, pełna i wewnętrznie niesprzeczna. Wnioski, jakie biegły zawarł w swej opinii poprzedzone zostały przekonującą analizą opartą na fachowej wiedzy, zawiera ona kompletne sprawozdanie z przeprowadzonych przez biegłego badań.

Podkreślić należy, a co zauważa też Sąd Rejonowy, że opinia biegłego nie była przez żadną ze stron kwestionowana w toku postępowania przed Sądem I instancji.

Kwestionowanie dowodu z opinii biegłego wymaga od strony wykazania, że oparta została na błędnych przesłankach bądź nie odpowiada aktualnemu stanowi wiedzy w danej dziedzinie lub też jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania. Procedura karna nie daje ani organowi procesowemu ani stronom prawa do jednostronnego, arbitralnego zdyskwalifikowania opinii biegłego bez wykazania, że jest ona niepełna lub niejasna albo została sporządzona nierzetelnie. Jeżeli opinia biegłego jest pełna dla sądu, który swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił, to fakt, iż opinia taka nie jest przekonywująca dla stron, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2013 roku, IV KK 178/13).

Wbrew twierdzeniom skarżącego z opinii biegłego z zakresu budownictwa wprost wynika, iż miał on względnie fakt, iż przedmiotowy budynek zamieszkiwany jest przez dwie rodziny w wydzielonych niezależnie pomieszczeniach mieszkalnych (k-315).

Biegły wskazał, iż dokonanie ustaleń w celu udzielenia odpowiedzi na pytania sądu zawarte w postanowieniu wymagało przeprowadzenia wizji lokalnej na terenie nieruchomości przy ul. (...) (lokal zamieszkiwany przez małżeństwo K.) oraz 13/2 (lokal zajmowany przez oskarżonego i jego rodzinę). W części opinii dotyczącej ogólnej charakterystyki przedmiotu opinii biegły odniósł się do całego budynku posadowionego na działce nr (...).

Z opinii wynika, iż na terenie badanej nieruchomości stwierdzono deformacje terenu odpowiadające swoim charakterem deformacjom nieciągłym liniowym. Objawiają się one w postaci progów terenowych i swoim zasięgiem obejmują budynek mieszkalny przy ul. (...). Podkreślić należy, iż określając przydatność badanego terenu nieruchomości, bazując na przeprowadzonych analizach, badaniach i doświadczeniach techniczno-naukowych, tereny objęte występowaniem deformacji nieciągłych nie nadają się do zabudowy mieszkaniowej. Z uwagi na stwierdzone deformacje nieciągłe terenu, wydawanie zaleceń co do sposobu wykonania naprawy uszkodzeń i zabezpieczenie budynku przed wpływami górniczymi w oparciu o analizy, które w żaden sposób nie ujmowały deformacji terenowych nieciągłych w całości dyskwalifikują ich zasadność. Ugody przedstawione przez KWK (...) w zakresie sposobu likwidacji uszkodzeń i zabezpieczenia budynku nie zostały poprzedzone jakąkolwiek analizą w kierunku wpływu deformacji nieciągłej terenu na badany budynek.

Z opinii biegłego wynika nadto, iż proponowany przez KWK (...) w R. w pismach ugodowych sposób zabezpieczenia budynku nie jest wystarczający i nie zapewni wymaganej odporności budynku na planowane wpływy górnicze wykazujące deformacje terenowe nieciągłe oraz nie zapewni utrzymania obiektu w należytych stanie technicznych, o jakim mowa w art. 61 Ustawy Prawo Budowlane.

Słusznie zauważa Sąd Rejonowy, iż oskarżonemu nie można zatem przypisać zawinienia i sprawstwa czynu z art 91 a Prawo Budowlane. Z uwagi na uwarunkowania techniczne, układ konstrukcyjny, nieustanny ruch zakładu górniczego oraz miejsce, gdzie położony jest budynek spełnienie wymagań z art. 61 Prawa Budowlanego nie jest możliwe. Czynności, które nakazał wykonać organ administracji, a wskazane w decyzji nr (...) nie były wystarczające i nie spełniały obowiązku utrzymania właściwego stanu technicznego budynku, który to właściwy stan ma wynikać z przepisu art. 61 ustawy Prawo budowlane.

Z faktu, iż małżeństwo K. zdecydowali się na wykonanie zaleconych prac remontowych nie można wyprowadzać wniosku o sprawstwie oskarżonego. Przytoczyć należy w tym miejscu fragment zeznań M. K. (1) „średnio co dwa lata przeprowadzamy remont w związku ze uszkodzeniami górniczymi”. Jak słusznie zauważa jednak Sąd Rejonowy ani M. K. (1), ani M. K. (2) nie mają wiadomości specjalnych, które byłyby niezbędne do tego, aby dokonać prawidłowej oceny prawnej zachowania oskarżonego.

Z opinii biegłego w sposób kategoryczny wynika natomiast, iż proponowany remont, z uwagi na prognozowane zwiększenie oddziaływań górniczych oraz występowanie deformacji terenowych nieciągłych jest prowizoryczny, bezcelowy i ekonomicznie nieuzasadniony. Biegły wnioski opinii należy umotywić i w żadnej mierze nie można twierdzić, by wysnuł jedynie „teoretyczne, probabilistyczne przypuszczenia”. Wszystkie stwierdzone uszkodzenia i destrukcje budynku z uwagi na brak odporności budynku na występujące w obszarze posadowienia budynku

niekorzystne wpływy górnicze w postaci deformacji terenowych nieciągłych będą się nasilać po kolejnych cyklach szkodliwych oddziaływań spowodowanych ruchem górniczym. Prowadzić to będzie do lawinowych wzrostów ilości uszkodzeń grożących utratą stateczności całej konstrukcji budynku i zagrożenia wystąpienia katastrofy budowlanej.

Przytoczyć jeszcze w tym miejscu należy fragment opinii biegłego sądowego W. B., który w opinii sporządzonej na potrzeby toczącego się postępowania cywilnego stwierdził, iż w swej wieloletniej praktyce nigdy nie spotkał się z przypadkiem, aby przy pełnej świadomości istnienia perspektywy dalszej intensywnej wieloletniej, szkodliwie oddziałującej eksploatacji górniczej, był naprawiany budynek, który posiada uszkodzenia o tak dużym zakresie jak budynek, którym znajduje się lokal powoda, czyli oskarżonego.

Podkreślić należy, iż przedmiotem niniejszego postępowania nie jest kwestia, która z ustaw Prawo geologiczne i górnicze winna być zastosowana, a więc czy ta z dnia 4 lutego 1994 roku (która jako generalnie jako sposób naprawienia szkody przyjmowała restytucję naturalną), czy też z dnia 9 czerwca 2011 roku. Istotnym jest, czy oskarżonemu można przypisać przestępstwo z art. 91 a ustawy Prawo budowlane, zaś zgromadzony materiał dowodowy winy i sprawstwa oskarżonego nie wykazał. W sprawie nie ma bowiem możliwości wykazania, by aktywność oskarżonego, która miałyby się przejawiać w wykonaniu decyzji (...) zapobiegłaby powstaniu skutków, o jakich mowa w art. 91 a Ustawy Prawo budowlane, bo spełnienie wymagań z art. 61 cyt. Ustawy nie jest możliwe.

Faktem jest, iż właściciele drugiego z mieszkań zastosowali się do zaleceń zawartych w decyzji administracyjnej. Nie można z tego jednak wyprowadzać wniosku o sprawstwie oskarżonego, czy wywodzić, iż opinia biegłego jest niepełna.

Biegły w swej opinii wprost wskazał (co wyżej już podniesiono), iż wskazywany sposób zabezpieczenia budynku nie jest wystarczający i nie zapewni wymaganej odporności budynku na planowane wpływy górnicze wykazujące deformacje terenowe nieciągłe oraz nie zapewni utrzymania obiektu w należytym stanie technicznym, o jakim mowa w art. 61 Ustawy Prawo Budowlane.

Nie spełnienie wymagań z art. 5 Prawo budowlane w zakresie bezpieczeństwa użytkowania spowodowane zostało na skutek szkodliwych wpływów wywołanych ruchem zakładu (...) w R.. Za Sądem Rejonowym wskazać należy, iż oskarżony uświadamiając sobie zły stan techniczny budynku, w którym mieszka, wobec braku porozumienia z podmiotem odpowiedzialnym za szkody, wystąpił do sądu ze stosownym roszczeniem. Brak przeprowadzenia przez oskarżonego remontu czy też wydania zgody na jego przeprowadzenie nie wynikał z zaniechania, ani też z uporczywości w zaniechaniu w podjęciu prac naprawczych.

Za niezasadny uznać także należało drugi z zarzutów apelacji. Sad odwoławczy nie podziela poglądu skarżącego, iż oskarżony umyślnie i świadomie zaniechał wypełnienia obowiązku utrzymania obiektu zgodnie z zasadami prawa budowlanego i w należytym stanie technicznym.

Faktem jest, iż nadal toczy się sprawa cywilna, gdzie pozwanym jest (...) SA w K.. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wskazał, iż domaganie się przez organ administracyjny, aby w toku trwania procesu cywilnego oskarżony zakamuflował skutki działania zakładu górniczego, poprzez wykonanie decyzji administracyjnej, nie mogło zmienić oceny prawnej zachowania się oskarżonego. Sąd meriti wskazał, iż wykonanie zalecanego remontu doprowadziłoby do zniszczenia dowodów, które oskarżony ma przedstawić w sądzie na poparcie swych racji. W sprawie istotnym jest jednakże, iż aktywność oskarżonego, która miałyby się przejawiać w wykonaniu decyzji administracyjnej, nie zapobiegłaby powstaniu skutków, o jakich mowa w przepisie art. 91 a ustawy Prawo budowlane, o czym była już mowa powyżej. To właśnie ta okoliczność (a nie np. działanie mające na celu zachowanie dowodów, które miałyby być przedstawione w toku sprawy cywilnej) skutkować musiała uniewinnieniem oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Obrońca oskarżonego złożył wniosek o zasądzenie kosztów obrony za I i II instancję według przedłożonego spisu kosztów (przy czym gdy chodzi o koszty obrony przed sądem II instancji zostały one wskazane na kwotę 1845 złotych brutto). W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że gdy chodzi o zasądzenie kosztów obrony za I instancję, w tym

zakresie oskarżony, bądź jego obrońca winien ponownie zwrócić się do Sądu Rejonowego, który z kolei powinien wydać stosowne rozstrzygnięcie, od którego przysługiwać będzie środek zaskarżenia.

Natomiast gdy chodzi o koszty udziału obrońcy w postępowaniu odwoławczym, Sąd Okręgowy uznał, iż kwotą należną będzie 420 złotych, a więc kwota odpowiadająca wynagrodzeniu w stawce minimalnej przewidzianej w Rozporządzeniu z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348).

Zgodnie z ukształtowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i sądów powszechnych, podzielanym przez tut. Sąd Okręgowy, zasądzając wynagrodzenie wyższe od minimalnego należy wskazać okoliczności uzasadniające takie postąpienie, a związane z charakterem sprawy, zwiększonym nakładem pracy adwokata oraz wkładem jego pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia sprawy i rozstrzygnięcia.

Oczywiste pozostaje przy tym, że chociaż pełnomocnika (obrońcę) z wyboru łączy z jego klientem "umowa określająca jego wynagrodzenie w granicach dopuszczalnej szerokiej autonomii i sąd nie powinien ingerować w sferę uprawnień stron tej umowy", to nie oznacza powyższe, że sąd pozbawiony jest możliwości kontroli w tym zakresie (vide: postanowienia Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 czerwca 2002 r. o sygn. II AKz 393/11 publ. LEX nr 1001377, KZS 2011/9/117, z dnia 30 września 2009 r. sygn. II AKz 643/09 publ. Prok. i Pr.-wkl. 2010/11/41 oraz wyrok tego Sądu z dnia 5 czerwca 2009 r. sygn. II AKA 61/09 publ. KZS 2009/9/100; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2011 r. sygn. I KZP 1/11 publ. OSNKW 2011/5/38; postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego: z dnia 24 listopada 2011 r. sygn. II OZ 1113/11 LEX nr 1152247, z dnia 18 maja 2011 r. sygn. I OZ 346/11 LEX nr 990339, z dnia 17 marca 2011 r. sygn. I GZ 66/11 LEX nr 990124).

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż ustawodawca określając wysokość stawek minimalnych za poszczególne czynności lub za udział w poszczególnych postępowaniach dokonał precyzyjnego rozważenia i uwzględnienia wszelkich okoliczności charakterystycznych dla danego typu spraw. Tym samym w przyjętych stawkach minimalnych oddana została swoista wycena koniecznego nakładu pracy po stronie pełnomocnika związana ze specyfiką określonego rodzaju postępowań. Jednocześnie ustawodawca pozostawił możliwość uwzględnienia przez sąd orzekający pewnych nadzwyczajnych, szczególnych okoliczności, które pojawiając się w danej sprawie zwiększają diametralnie nakład pracy niezbędnej do prawidłowej realizacji obowiązków profesjonalnego pomocnika procesowego. Brak jest więc przesłanek do zasądzania wynagrodzenia wyższego od stawek minimalnych w sprawie, w której żadne ekstraordynaryjne okoliczności nie wystąpiły, a skala aktywności adwokata pozostawała na przeciętnym poziomie (vide: postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 września 2009 roku, sygn. II AKz 643/09).

Przenosząc te wszystkie rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż brak jest okoliczności, które uzasadniałyby zasądzenie wynagrodzenia wyższego od przewidzianej stawki minimalnej. Charakter niniejszej sprawy, obejmującej materiał dowodowy zawarty w 2 tomach akt, w której na oskarżonym ciążył jeden zarzut, zebrany materiał dowodowy obejmował zeznania niewielu świadków, jedną opinię biegłego, materiały zgromadzone w toku sprawy cywilnej, fakt, iż w sprawie odbył się jeden termin rozprawy odwoławczej, powoduje iż koniecznym było miarkowanie kwoty wynagrodzenia i zasądzenie jej w stawce minimalnej, a nie we wnioskowanej kwocie 1500 złotych netto plus VAT, czyli łącznie 1845,00 złotych. Zasądzając wskazaną kwotę Sąd odwoławczy miał na względzie powyższe okoliczności a także nakład pracy adwokata, jego wkład w przyczynienie się do wyjaśnienia sprawy i rozstrzygnięcia. Obrońca oskarżonego sporządził odpowiedź na apelację (k-392-393), która zawiera argumenty słuszne, jakkolwiek pokrywające się z argumentami przedstawionymi już w pisemnym uzasadnieniu Sądu I instancji. Mając zatem wszystkie wskazane powyżej okoliczności Sąd Okręgowy uznał, iż kwotą adekwatną jest kwota 420 złotych przysługująca oskarżonemu tytułem zwrotu kosztów udziału obrońcy w postępowaniu odwoławczym.